

O Czerwonkach oraz Babich Górach i Dołach

Na przedmieściu Tyczyna od strony Błazowej znajduje się obok cudownego źródła kaplica świętego Bernarda, która w czasach najazdów tatarskich rolę warowni (1) chłopskiej przejmowała. Chłopi bronili się tam rażąc zza murów i przez okna świątyni i zza płotów nieprzyjaciół, uwagę ich od okolicy odciągając, by nie zauważyli reszty mieszkańców, czyli kobiet, starców i dzieci w różnych niedostępnych miejscach poukrywanych. Tak było na przykład w Czudcu. Chłopi bronili się, ale w walce ulegli przeważającym siłom wroga, którzy wielu z nich wymordowali. Kobiety w tym czasie ukryły się z dziećmi na wysokiej górze, gdzie niezauważone przebywały. Ale po śmierci swych mężów i obrońców lament wielki podniosły, który Tarzy pojąc konie w rzece usłyszeli. Podjechali do kryjówki niewiast czudeckich i wszystkie je wymordowali. Od tego czasu góra owa Babią Górą się nazywa.

Koło Tyczyna zaś jest także góra, którą okoliczni mieszkańcy Czerwonki nazywają. Jak mówi legenda Tatarzy wyróżnili tam ludzi, którzy się na ową górę przed nimi schronili, a było tych zabitych tak wielu, że góra cała kolor czerwony od krwi z niej spływającej przybrała i nazwę swą od owej czerwoności przyjęła. Niedaleko Czerwonek jest zagłębienie terenu Babim Dołem zwane. Podania i legendy nie wspominają, by tam krwawą rzeź Tatarzy uczynili, prawdopodobnie kobiety, które tam się schroniły uszły z życiem, by następne pokolenia wychować i pamięć o tych strasznych czasach w legendach, podaniach i opowieściach potomnym przekazać.

1. warownia - miejsce umocnione i od napadów zabezpieczone, miejsce warowne i obronne

Marek Czarnota